



# G A Z E T A W A R S Z A W S K A

W. SRZODE DZIA 12. WRZEŚNIA ROKU 1787.

## Z Warszawy dnia 12. Września.

Wiadomo, iż Aloes rodzący się w *Perfji*, w *Egypcie*, w *Arabii*, we *Włoszech*, w *Hiszpanii*, y na *Wyspach Amerykańskich*, bywa też y do innych krajów sprowadzony y przefadzony. Dawne było zdanie, że jest pewny rodzaj Aloesu, który ledwo raz w lat sto kwitnie. To zdanie, niektorzy dzisieysią Naturalistowie, za płonne mają, przywodząc pewny Aloes w *Paryżu*, który rok po roku (R. 1663. y 1664) w pewnym Ogrodzie kwitnął. Ale też dawne zdanie, nie mówiło o każdym Aloesie, ale tylko o pewnym jego rodzaju; z którego nie był może ow Aloes *Paryski*. Iednakże y dzisieysią Naturalistowie przyznają, iż Aloes *Amerykański*, do zimnych krajów przeniesiony, barzo rzadko kwitnie. Jakoż gdy się to przytrafi, Publiczne Pisina zwykły to opisywać, iako rzecz nader rzadką. Tak *Francuska Gazeta* (*Gazette*

*de France*) Roku 1754. d. 7. Września wydana, rzecz barzo rzadką y od najstarszych miejscowych mieszkańców nigdy niewidzianą ogłosiła, iż w pomienionym Roku, niedaleko od *Karlsbadu*, w Ogrodzie Hrabiego *de Limbourg-Styrum*, kwitnął *Amerykański Aloes*, wydając z siebie na dwadzieścia sześć stop wysoką nakształt żerdzi łodygę, dwadzieścia ośm gałęzi mającą, na których więcej niż trzy tysiące kwiatów liczyło się, w przeciagu iednego miesiąca wydanych. Wspominają także *Pisarze* o kwitnącym *Amerykańskim Aloesie* w Ogrodzie *Duńskiego Krola* w *Friedrichsberg*; tego łodyga miała wysokości stop dwadzieścia dwie, gałęzi dwadzieścia dziewięć, a kwiatów więcej niż cztery tysiące. Niewchodząc w rozładzenie *Kontrowersji* między dawnymi y terazniejszymi Naturalistami, położemy tu, co się tego Ro-

ku w naszym kraju w tey mierze przytrafiło, a to z autentycznego listu, z *Rawicza* d. 22. przeszłego Sierpnia w te słowa pisanego.

„ W Ogrodzie J Pana *Mycielskiego Starosty Osińskiego*, Dziedzica Miasta tutejszego *Rawicza*, tak dawno znajdujący się kierz *Aloesu*, że z najsilniejszych w tym Mieście ludzi, niemasz żadnego, któryby widział, iak dawno y przez kogo, do tego ogrodu był wprowadzony, żadnego przez wżyltkie lata niepokazał na kwiat znaku. W tym dopiero 1787. Roku, dnia 4. miesiąca Czerwca, z frzodka krza tego *Aloesu*, zaczęła wyrastać, iakoby żerdź okrągła; a do dnia 4. Miesiąca Sierpnia, wyrosła na wyfokość łokci dzieścię y cali siedm. Pod wierzchem tey żerdzi, ze wszystkich stron wyrosło na podobieństwo rąk dwadzieścia y ośm: z tych zaś rąk, powyrastały zamiast palcy pękowki nakształt wielkiej żołądzi. Te pękowki, w tym tygodniu zaczęły się rozwinić w kwiaty żółtego koloru; a tych kwiatów jest 1216. A że w Mieście naszym, ani w bliskości, niemasz człowieka, któryby taką osobliwość widział, przeto upewnić niemożemy, iak długo wyrosłe kwiaty trwać będą; y dla tego dla widzenia tey tak rzadkiej ciekawości, wczesnje różni, iak *Polscy*, tak y *Śląscy* Kawalerowie y Damy, codziennie tu przybywają. Ponieważ zaś z czytania zagranicznych książek ogrodniczych wiemy, że po okwitnieniu, ta cała machina na zawżde będzie zepsowana; więc Ogrodnik tutejszy, umyślił (poczekawłszy ielszcze z miesiąc) wyrosła żerdź z rękoma y kwiatami, ostrożnie z krza wyjąć y utulzyć, żeby potomność chociaż nie na świeżą osobliwość zapatrywać się mogła. „

*Z Wiednia d. 16. Sierp: W Florencyi* przez Prokuracyą Xiążęciu *Antoniemu Saskiemu* zaślubiona Xiężniczka *Toskańska Maryja Teresa*, dnia 20. przyszłego miesiąca od *Elektorsko-Saskiego* Ministra przy Cesarzsko Krolewskim Dworze, *Grafa de Schönfeld*, do *Wiednia* będzie przeprowadzona, gdzie 14. dni zabawi. Cesarz Jmć daie tey synowicy swoiey kosztowną barzo wyprawę, której same materye bogate kosztują przeszło 25,000. *Złoty*ch. W Cesarzkich

*Zamkach Schönbrunn y Laxenburg*, podług rozkazu Najwyższego, pilne czynią się przygotowania do *Festynów*, ktore z okazji przybycia tey Xiężniczki, tam dawane będą.

*Z Lodyru d. 17. Sierp: Dzień* Rodzin *Krolewica Xiążęcia de Torck*, ktory wczora zaczął rok 25. wieku swego, w *Winfor* z równą wspaniałością, iako w poniedziałek rodziny *Krolewica Xiążęcia de Galles*, był obchodzony. Wszystkie tam formalności i *Etikiety*, ktore w *St. James* w takowych okolicznościach są zwy czayne, były zaniechane. Krol z *Familią Krolewską* wieczorem około godziny 6. pojechał do *Kasztelu*, gdzie znaczna liczba dyfityngowanych *Dam y Kawalerow*, umyślnie na tę *Uroczystość* od *Krola* zaproszonych, zebrała się. W wielkim *Pokoju Krolewem*, rozdawano dla kompani herbatę y kawę, a potem w *Sali koncert grano*. Około godziny 11. *Familia Krolewska* z zaproszonymi *Gośćmi* udała się do piękney *S. Jęrzego Galeryi*, gdzie kosztowna na dwóch stołach kolacya była narządzona. Przy stole nieco podwyższonym, usiedli *Krol, Krolowa y Familja Krolewska*, a przy drugim *Goście* zaproszeni. Cała kompania bawiła się barzo wesoło. Około godziny 2. po pułnocy, *Krol, Krolowa* z *Krolewnami* powstawszy od stołu z *Kasztelu* wyiechali; *Xiáže* zaś *de Galles* y *Xiáže de Torck*, dopiero w puł do czwartey godziny ztamtąd się roziechali.

Przed kilką dniami, Krol Jmć z Xiążęciem *de Torck* y niektóry innemi Panami, przechadzał się w *Windsor* na Terrasie. Szrod konwersacyi zaştanowili się, wszyscy przy kompasie słonecznym horyzontalnie tam postawionym, a Krol Jmć y Xiąże *de Torck* opierali się ramionami na nim. Co postrzegszy bliski Szyłwach, przystąpiwszy donioşt, iż rozkaz dany jest surowy, ażeby warta, opierać się na kompasie nikomu niedopuszciała. Zaraz Krol pozycyą swą odmienił, pochwalił żołnierza za pilność w pełnieniu danych sobie ordynansow okazaną, y potym Pułkownikowi Reymentu zalecił, aby człowieka tego awansował.

Z *Holadyi d. 18. Sierp.* Niedawno chodziła tu pogłółka, że w *Amsterdamie* uformuje się z wolna Reyment złożony z *Francuzow*, a zawczora Gubernator *de Herzogenbusch* Generał *de Dussen*, donioşt *Stanom Generalnym*: „że odnieiakięgo czasu przechodzi przez wspomniane miasto wielu *Francuzow* podroźnemi nazwiskami y w ubiorze rozmaitym, którzy wszyscy mają *Paszporty*, i do *Amsterdamu* idą. Gubernator przeyscia im do tego czasu nie zabronił, prosi zaś o dyspozycyą, iak się w tey mierze na potym ma zachować. „*Stany Generalne* wczorayszego dnia postaly iemu ordynans, ażeby żadnych więcey nie przepuścił, y przez *Agent* swojego zapytał się kaza u. *Posła Francuskiego*, co sie to ma znaczyć, że tak wielu *Fran-*

*czuzow* do *Amsterdamu* ciągnie, y iakie ich tam ma być przeznaczenie?

Z *Bruxelli dnia 16. Sierpnia*. *Listy* z *Wiednia* donoszą, że *Graf de Trautmannsdorf* nastąpi na miejsce *Grafa de Belgioioso*, iako Pełnomocny *Cesarsko-Krolewski* Minister w naszym *Niderlandzie*, y przeto barzo tu sobie wiele obiecują poiego przymiorach dobrych. Słychać także, że Xięstwo *Jehmć* Gubernatorowie nasi, ku końcu miesiąca ninieyszego z *Wiednia* znowu tu przyiadą. *Dnia 11. 12. y 13.* przybyło woysko, ktore w tuteyszych okolicach obozem ma się rozłożyć.

Z *Malines d. 15. Sierpnia*. Dwa *Bataliony* polne *de Vierjet* dnia 12. tego miesiąca z *Brügge*, a dwa *Bataliony de Clairfait* z *Gent* tu przyciągnęły. *Żołnierze* prowadzą z sobą wszystko, czego do rozpoczęcia kampanii trzeba. Przy *Artyleryi* zważamy nadzwyczajnie krzątanie się pilne, y zdaie się, iakoby przed *Miastem*, *Park Artyleryiny* zakładać chcieli. *Wczora* około godziny 9. ranney przyjechał tu *Graf de Murray*, ktory zostawiwszy *Sztabs-Officerom* od 2. *Reymentow* ordynanse, oddawszy takż *Kardynałowi* *Arcybiskupowi* naszymu wizytę, około godziny 11. znowu stąd wyjechał.

Z *Antwerpii dnia 20. Sierpnia*. *Dnia 14.* tego miesiąca, zawinęła wodą do nas znaczna liczba *harmat* y inney ciężkiej *Artyleryi*, ktorey wielką część dostała się *Ba-*

talionowi *de Clairlait*, stojącemu tu, y w *Cytadelli* garnizonem, dla transportowania iey, y mocniejszego osadzenia nią *Fortec de Lillo* y *Liefkenshoek*. Dwa Bataliony polne *de Ligne* z *Dornick*, iak slychać wymaszerowały ku okolicy *Bruxelskiej*, y obozem rozłożyły się przed bramą *Lowańską*, dla utrzymania dobrego porządku y spokojności między obywatelami tak po Miastach, iako y po wsiach mieszkającymi, trzeci zaś Batalion z *Tpern* ciągnący, tu teyszą osadzi *Cytadelle*. Część Reymentu Dragonii *d' Arberg*, do *Lier* wyciągnie.

Podług listow z *Bruxelli* pod d. 19. tego miesiąca, Xięstwo Jchmć Gubernatorowie *Brabańscy* dali ordynans, aby Fabryka około zamku *Zacken* bez przerwania kontynuowała się.

Z *Bruxelli* d. 20. Sierp: W naszym mieście pełno teraz woyska. Batalion Grenadyerow stoi w samym Mieście przy bramie *Rivage*, Batalion *de Murray* przy bramie *d' Anderlicht*: Dragonia rozłożona jest we wsi *St. Gilles*. Ieden Batalion *de Ligne*, stoi przy bramie *Namurskiej*, a drugi przy bramie *Lowańskiej*. Nowy także Oboz jest wytknięty przy *Flandryjskiej* bramie, gdzie woysko z *Malines* ma być rozłożone, ktore woysko w *Malines* jeszcze zatrzyma się poty, poki Artylerya, około ktorey krzątaią się teraz, do *Luxemburgu* nie będzie wyprawiona.

Z *Wiedniad*. 18. Sierpnia. Ekwi-paże przybyłych tu Deputowanych *Niderlandzkich*, na Komorach Celnych przy granicy, bez żadney rewizyi były przepuszczone. Deputowani namienieni, mają *gratis* od Dworu stancyą y kwatery. Dnia 15. przyiechali oni w 11. karetach do Cesarzko-Krolewskiego Zamku, do Xięstwa Jchmciow Gubernatorow Generalnych *Austryackiego Niderlandu*, Arcy-Xiężney *Krystyny* y Xiążęcia *Albrychta*, od których w krotkicy audyencyi barzo łaskawie byli przyięci. Pełnomocny Minister, *Graf de Belgioioso*, na ow czas także był przytomny. Jeden z Deputowanych zachorował. Rozumieią, że te interesa Stanu, najlepsze za sobą pociągną skutki. Około południa, Deputowani powtornie do Dworu poiechali, y zaraz przed Cesarza Jmci. do pokojow pobocznego, nie do Sali Audyencyonalney byli wprowadzeni. Monarcha przyjął ich z uprzejmą łaskawością tak, że oni po półgodziny przeszło konferencyi, w ktorey Cesarz względem dalzego interesow traktowania, do Xiążęcia *de Kaunitz* ich odesłał, czule tknięci, y wielce ukontentowani z tey Audyencyi powrocili. Uważano, że zaraz przy weyściu do Pokojow przed Cesarza, Opat Zakonu *Cysterskiego*, ktory imieniem wszytskich mowil, zwiniomy papier Monarsze oddał.

## S U P L E M E N T

D O S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E Y

W e S R Z O D E D N I A 12. W R Z E S N I A R O K U 1787.

Z Wiednia dnia 11. Sierp: Kardynał de Frankenberg, ktorego obwiniano, że do maxym Ultramontańskich jest przywiązany, który przez swoy *List Pasterki* ściągnął na siebie nienawiść wszystkich nowego systemu Estymatorów, y który ze wszelkim niełaski pozorem do *Wiednia* został przywołany, który naostatek to co się stało, poczęści przepowiadał; pracuje teraz, podług wiadomości niezawodnych, z gorliwością niezmordowaną y pomysłnym skutkiem, około przywrócenia spokojności y dobrego porządku, y winnego Monarcho szanowania. Wspierają go w tym zatrudnieniu, dobrego Pasterza tak zdobiącym, Biskupi drudzy, iego *Suffragani*, y po uślinych tych staniach, wszelakiego dobra spodziewać się można.

Generał Maior Graf *Filip de Kinsky*, który znajdował się z Monarchą w podróży do *Chersonu*, zaślubi sobie Corkę Naywyższego Koniuszego, Xiążęcia de *Dietrichstein*. Ten Pan, roczney ma intraty do 120,000. *Złotych*, y przyszłej Małżonce swojej uczynił zapis rocznego dochodu 12,000. *Zł:*

Z *Portsmouth* d. 16. Sierpnia. W poniedziałek odprawiła się tu zwyczajna Uczta dla *Wielu Zercow* tak nazwanych. Na tey Uczcie znajdowały się 32. osoby; dla których zgotowano 2. żółwie wielkie morskie; 6. pieczeni sarnich; 4. tuziny kurcząt; 6. szynek; 9. pasztetów zwierzynnych; 12. pasztetów gołębih; 4. mostki cielece; 2. pieczenie cielece; y oprócz tego ielzce pieczenie baranie, torty, ciasta &c. &c. Ale kompania zdawała się być niekontenta, że tak mało dla niej potraw zastawiono. Między temi, którzy się wielozarstwem na tey uczcie dystyngwowali, liczył się Duchowny Pasterz, który ziadłszy 6. talerzy potrawy z morskich żółwiow; 10. talerzy zwierzyną nałożonych; innym takż potrawom nieprzepuścił. Wielu z tych gości, gotując się na tę ucztę, przez 48. godzin wprzod się wyposciło.

Z Wiednia dnia 16. Sierpnia. Pewny Zegarmistrz z Anglii, chce-  
ościć w Cesarzsko-Królewskich krajach dziedzicznych. Otrzymał on  
zatem pozwolenie przyprowadzenia tu z sobą sztuk 16,000. Zegar-  
kow bez cła opłacenia. To zaś jest ważniejsza, że on na pożytek  
kraju, kilka Machin tu nieznanomych przywozi z sobą.

Z Wiednia dnia 18. Sierpnia. Cesarz Jmć z niekontentowaniem z  
Bruxelli wiadomość odebrał, że wojsko w Niderlandzie Austryackim,  
bez najmniejszey przeszkody stanęło Obozem dla niego wyzna-  
czonym.

Słychać, że się Baron de Vockel, tu jako Rezydent Xiążęcia d'O-  
range legitymował. Ta okoliczność, wielką bez wątpienia uwagę spra-  
wić musi.

Z Londynu dnia 21. Sierpnia. We Czwartek przybył umysł-  
ny tu Posłaniec z listami od Jmci Pana *Greenville*, którego Król  
Jmć do Xiążęcia *Stadhudera* do *Nymwegen* posłał. Ministrowie na-  
tychmiast do *Windsor* te listy odebrali. Od tego czasu rozchodzi  
się wieść, że albo w *Amesfort*, albo w *Nymwegen*, nastąpi Kongres,  
ku ułożeniu w dobry sposób rozterkow w Rzeczypospolitey *Holender-  
skiej*. Trzeba czekać, czy ta nadzieia, niezawcześnie tylko nam jest  
uczyniona.

Z Hagi d. 25. Sierp: Stany Generalne od swiego Posła w Berlinie  
wiadomość odebrały, że Pruski Dwór, Dworowi *Francuskiemu* dekla-  
rował, iż od żądanej satysfakcyi nieodstąpi. Ponieważ Fermentacya  
u nas rośnie codziennie, zaczyn wojna w naszej Rzeczypospolitey, zda-  
je się być nieuchronna. Kuryer z Berlina biegnący przez tuteysze mia-  
sto, do Londynu spieszył.

Z Paryża d. 20. Sierpnia. W piątek udali się Bracia Królewscy  
Hrabia de *Provence* y Hrabia d' *Artois*, pierwsi do Kamery Rachun-  
kowej, drugi do Kamery Poborowey, dla zarejestrowania Edyktu od  
stępla, y *Subwencyi Terrytoryalney*. W Kamerze Rachunkowey, były  
te Edykta (po poprzedzającej Protestacyi, y mianey mówie przez  
Pierwszego Prezydenta J. Pana de *Nicolai* w mocnych wyrazach uło-  
żoney) zarejestrowane. Skoro Hrabia de *Provence* wyszedł z Sessyi,  
Zgromadzenie odnowiło swoją Protestacyą w formalnym Dekrecie uło-  
żoną; w którym deklaruie Edykta wzmiankowane, za uciążliwe dla  
właściwości Poddanych, szkodliwe dla handlu y dla samey nawet Oby-  
watelów spokojności; deklaruie oraz wymuszony onych zarejestro-  
wanie, za nieważne y przeciwne Prawu.

Hrabia d' *Artois* kazał Edykta w Kamerze Poborowey rejestro-  
wać. Jak tylko się przybliżył do miejsca, gdzie go Deputowani od  
Kamery namienioney przywitani; pospolstwo w Galeryi licznie zgro-

madzone, poczeło ze wzgardą świŃtać, y zapomniawszy na wszelką Rewerencyą, takie hałas y robić, że Gwardya *Szwajcarska*, musiała z zafadzonemi bagnietami, hałas uspokoić, y pólpolstwo rozpędzić, z ktorego w tłoku na 40. kilka osob zostało ranionych. Gdy Hrabia *d'Artois* powracał z Zgromadzenia, świŃtanie zaczęło się znowu. WszyŃcy ludzie rozumni, całe są niekontenci z tey zapamiętałości, ktorey się pewna tylko część pólpolstwa dopuściła, y dobrotliwy nasz Monarcha, łzy wylewać miał, gdy się dowiedział o tym tumultcie.

Co się tycze Zgromadzenia samey Kamery Poborowey, tedy iak jest zwyczaj, wspomniane Edykta były w niey zarejestrowane; lecz nazajutrz, przeciwko temu zarejestrowaniu, y ta Kamera zaniósła Protestacyą, deklarując to zarejestrowanie, za nieważne y nieprawne, ponieważ Edykta uciążliwe są dla własności Poddanych &c.

Wczora odprawiła się w *Wersalu* Radanad temi okolicznościami. Słychać, że Krol do *Wersalu* chce zgromadzić *Cour pleniere* Xiążąt krwi Krolewskiej y *Parow*. Listy wygnania zpieczętowane (*Lettres de Cachet*) oddalające z *Paryża*, Kamery Rachunkową y Poborową, już wygotowane leżą, ale nie są jeszcze rozestane.

Z *Carogrodu* d. 7. *Sierp*: Przygotowania do wojny kontynuują się tu iak nayspilniey, y codziennie woysko y Amunicyą ku *Czarnemu Morzu* przesyłają, iak żeby lada dzień wojna zacząć się miała. W *Albanii* rozruchy z *Mahmud* *Baszą de Scutari* wkrótce mogą się uspokoić; lecz w *Egypcie*, *Kapitana* *Bafzy* *Expedycya* nie jest tak pomyslna; podobno on *Beyow* zbuntowanych do posłuszeństwa nieprzywiedzie.

Do tego momentu niewiadomo ieszcze, co też za odpowiedź dał *Posel Rossyjski* na tę *Porty* rekwizycyą, ażeby zbiegły *Hospodar* *Mul-tański*, *Porcie* był wydany.

Z *Kliwii* d. 22. *Sierp*: Dziś, jutro, y po jutro, spodziewana jest w *Rees*, *Calcar*, y *Emmerych*, część woyska do tych okolic przeznaczonego; reszta zaś niebawiac nadciągnie za pierwszemi. Dnia 30. tego miesiaca, całe Korpus woyska w naszej okolicy ma być zgromadzone. Z tad się pokazuje, iak mało wiary zasługują niektóre *Gazety Holenderskie*, ktore głoszą, że woyska *Pruskie*, po deklaracyi *Francuskiej*, odebrały ordynans zatrzymania się w marzcu.

---

## DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 12. WRZEŚNIA R. 1787.

W tutajŃzey Drukarni Nadworney JKMcI y PP. Komisyyi Eduk. Naro. wyżŃzy (j) Re-flexye woyskowe y Polityczne przez Margrafa *de Santa-Cruz de Marxenado*, Generala Woysk

*Hiszpańskich* spisane, z *Francuskiego* na *Polski* język przetłumaczone Tom I. Kosztuie Zł: Dalsze Tomiki są w druku. (2) *Przestrogi* dla czytających *Hiszpańskie* *Historyczne* *Polityczne*; jako *Pamiętniki*, *Dzienniki*, *Wojaże*, *Geografie*, y tym podobne Zł: 1 y pol.

Kommissya 18 Mici do rozkładzenia sprawy między niewiernym *Abranktem Zelmanowiczem* y Wierzycielami jego, za Reskryptem z Kancellaryi Kor: d. 28. Sierp: roku bieżącego wyszły sądzić się mająca, z inoścencami na dniu 31. Miesiaca y roku tychże wyszłemu, na dniu 15. Października 1787. przypada w *Warszawie*; na którym terminie, aby się debitorowie y kredytorowie tegoż Niewier: *Abranka Zelmanowicza* stawali, niuieyże cz yni się obwieśczenie.

W R. 1785. ogłoszono w *Gazecie*, że pozmarył Panu *Monfroll* w *Warmii* w Mieście *Elzbergu*, znayduie się Sukcessya dla krewnych. Teraz dowiedziawły się o tym Siostrzencie tego zmarłego P. *Obrębski*, uprasza, aby ta Sukcessya w całości była zachowana aż do jego przyjazdu do *Elzberga*, dokąd wkrótce z *Warszawy* wyjeżdża.

Professor dawny z Akademii *Krakowskiej*, za Przywileiem P. K. Ed: Miodź Sziachetną ta we wszystkich językach, tak też y innych naukach tu Edukujący, który to Edukacyi dawane d. 24. Lipca 1787. w obecności J. X. Biskupa *Smoleńskiego* y J. X. *Gawryckiego* Generalnego Szko Wizytatora, tudzież Professorow Szkolnych y innych zacnych na ten popis zaproszonych. Gości dostateczne okazał dowody, uwiadomia, iż koby sobie życzył po skończonych Wakacyach oddać na Edukacya dzieci, zupełną znajdzie u niego informacya; mieszka zaś na *Nowym Mieście* niedaleko Kościoła JJ. XX. *Franciszkanow* Nro 325.

Jozef *Bertolos*, który przed lat 18. w służbie za Cukjernika Nadwor: u Xiążęcia Biskupa *Wileńskiego* znaydował się, ztamąd gdy się odprawił, żadney wiadomości powziąć o nim nie można. Miał się on znaydować w *Wilnie* potym w *Mińsku*. Jeżeliby kto o śmierci jego był wiadomy, uprasza się, aby znać dano do Rozdającego *Gazety* w *Warszawie*, za co będzie powrocony expens y okazana wdzięczność.

W tych czasach uciekł człowiek służący imieniem *Walenty Kwiatkowski* wzrostu niernego, nosa krotkiego, iły we środku głowy ale włosy lysinę z przodu przykrywają, włosy w tyle związane, na przodzie zęba iednego niema mowy przedkley, w liberyi makowej niebiesko nakrapianej, to jest w żupanie y kurtce, tasiemki, y szuurek, u kurtki y żupana ponfowe, wyłogi także ponfowe rafowe, kitel stary drylichowy, czapka ponfowa z czarnym barankiem, pas rafowy ponfowy, buty niemieckie. Ten człowiek niemało nakradłszy rzeczy Patu swemu ufedł. Ktoby go spostrzegł, niech da znać do Szl: Prezydenta Miasta *Nowey Warszawy*, a przyzwolta odbierze nadgrode.

Pewney osobie w *Warszawie* na *Kapitulnym* skradziono w stancyi sakiewki ze zlotem jedwabne niebieskie, obrączki szerokie iedwabne zlotem przerabiane do rozłożania y zasuwania mające, tudzież pierścien z wielkim w środku rubinem y dwoma po bokach brylantami. Ktoby takowe rzeczy gdzie spostrzegł, lub złodzieja przytrzymał, uprasza się dać znać do P. *Morawskiego* na *Kapitulnym* Nro 538. lub do P. *Szylera* Jubilera na *Krzywym Kole* Nro 183, za co przyzwolta b ecutie się nadgroda.

Licytacya Placow Pałacu quondam *Bryłowskiego* na ulicy *Wierzbowskiej* z sytuowaneych na dzień 17. Września determinowanay, odłożona jest do dnia 17. Października roku tegoż różnieyszego.

Jozef *Morawski* w dobrach *Klucza Brzeżańskiego* w *Woiewodztwie Ruskim* leżących w *Kordonie Cesarzkim*, *Dziedzicznych* *Xiężney* *Jeymci* z *Czartoryskich Lubomirskiej* *Marzałkowej* *Wielkiej* *Koronnay*, służył na funkcyi pifarckiej, i zmarł w stanie kawalerskim, po którym zostająca substancya spada na *Jana Morawskiego* Brata tegoż rodzonego w *Krakowskim* mieszkać mającego; który aby iak nayprędzey do odebrania sukcesyi do Miasta *Brzeżan* popospieszal, uprasza się

Dnia 5. czyli 6. Lipca 1787. pewny człowiek w ubiorze Niemieckim w surducie białym, twarzy brunatney, przynosił do sprzedania dwie łyżki srebrne stolowe w pałki rebione, proby 13. roboty *Gdańskiej* pogięte y posiekane, które przytrzymysne są, gdyż podeyrzane być się zdają. Ootychczas żaden się nieodchyla do tych łyżek. Jeśliby komu zginiely, niech się uda do *Pana Szylera*, Jubilera mieszkałego na *Krzywym Kole* Nro 183.

Licytacya Dworku Udr: *Odrzywołskich* *Matłonkow*, na *Ulicy Grzybowskiej* Nro 1057. sytuowanego, za Dekretem Konkursowym Urzędu Miasta *Grzybowo* przy *Warszawie*, odprawiać się będzie na *Ratuszu Grzybowskim* dnia 24. Września 1787. o godz: 3. po południu. Zyczaczy sobie tego Dworku nabyć, ma się znaydować dnia wyżej oznaczonego na *Ratuszu Grzybowskim* y takowey licytacyi attentować.